



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2019 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli w Warszawie I Wydział Cywilny
w składzie następującym:

Przewodniczący: ASR Joanna Bender-Czochara

Protokolant: pomocnik sekretarza Marlena Kurzela

po rozpoznaniu w dniu 1 marca 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa ...

przeciwko Bank Ochrony Środowiska S.A.

o zapłatę

- I. zasądza od pozwanego Bank Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie na rzecz powodów ... kwotę 52 370,43 zł (pięćdziesiąt dwa tysiące trzysta siedemdziesiąt złotych i 43/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 19 października 2017 roku do dnia zapłaty;
- II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- III. zasądza od pozwanego Bank Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie na rzecz powodów ... kwotę 6 417,00 zł (sześć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5 400,00 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadnienie

Pozwem z dnia 14 grudnia 2017 r. (data wpływu na biuro podawcze Sądu) domagali się zasądzenia na ich rzecz solidarnie od Banku Ochrony Środowiska S.A. w Warszawie kwoty 52 370,43 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 19 października 2017 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Powodowie wskazali, że żądana kwota stanowi nadpłatę o charakterze świadczenia nienależnego, wynikającą z bezskuteczności klauzul walutowych (denominacyjnych), względnie z nieważności zawartej umowy kredytowej. W obszernym uzasadnieniu strona powodowa podniosła, że w dniu 17 października 2005 r. powodowie zawarli z pozwanym Bankiem umowę kredytu hipotecznego denominowanego do franka szwajcarskiego (CHF)

na podstawie której pozwany zobowiązał się do oddania do dyspozycji powodów kwoty w złotych, która stanowi równowartość 136.839,00 CHF przeznaczonej na zakup trzech lokali mieszkalnych nr 11, 12, 13 znajdujących się w przy ul. za cenę 330.000,00 PLN. Strona powodowa wskazała, że w wykonaniu umowy - mimo określenia kredytu w CHF - powodowie mieli otrzymać jednak środki wypłacone w PLN, a nie w CHF. Wyjaśnili, że umowa przewidywała uruchomienie kredytu w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu na CHF po kursie kupna dewiz obowiązującym w Banku w dniu uruchomienia kredytu. Podnieśli, że jednocześnie umowa przewidywała, że zabezpieczenie kredytu stanowić będą hipoteki kaucyjne wyrażone w PLN (§14 ust.1 pkt 2). Powodowie zarzucili, że kwota kredytu przeznaczona do wypłaty została sprecyzowana wyłącznie w CHF, a wypłata kredytu w PLN miała nastąpić po przeliczeniu kwoty kredytu wyrażonej w CHF na PLN po kursie kupna CHF według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu uruchomienia środków (§ 1 ust. 4). Natomiast spłata rat kapitałowo-odsetkowych wyrażona w CHF miała następować w PLN, według kursu sprzedaży ogłaszanego przez Bank na dzień spłaty określony w umowie (§10 ust.2). Zdaniem powodów wobec niewskazania w treści Umowy jej elementu koniecznego, tj. kwoty kredytu rozumianej zarówno jako kwota do wypłaty jak i kwota spłaty, klauzule przeliczenia walutowego są bezskuteczne. Wyjaśnili, że bezskuteczność walutowych klauzul przeliczeniowych oznacza, iż z tytułu bieżącej spłaty kredytu po stronie powodów powstała nadpłata w rozliczeniu kredytu w kwocie 52.370,43 PLN, wynikająca z porównania zestawienia faktycznie wpłaconych rat kredytu w porównaniu do wpłat należnych przy bezskuteczności klauzul denominacyjnych. Powodowie wskazali, że ww. klauzule przeliczenia walutowego nie wskazują żadnych obiektywnych czynników uwzględnianych

przy ustalaniu kursu walutowego, zaś jedynym takim czynnikiem jest wola pozwanego Banku - subiektywna i nieprzewidywalna. Zdaniem powodów pozwany Bank może kształtować czynniki wpływające na klauzule przeliczeniowe w sposób zupełnie dowolny, ustalając w ten sposób wysokość raty kredytowej. Powodowie zarzucili, że bank nie poinformował ich o skali ryzyka walutowego, na które naraża ich zawarta umowa. Z tych względów wskazali, że umowa wiąże powodów za wyjątkiem klauzul denominacji walutowej.

Niezależnie od powyższego, powodowie wskazali, że nie rezygnują z sankcji nieważności przedmiotowej umowy zawierającej niedopuszczalne klauzule (pozew – k. 2-21).

W odpowiedzi na pozew pozwany Bank Ochrony Środowiska S.A. w Warszawie wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Pozwany na wstępie zakwestionował przedstawione przez powodów wyliczenia jako nieznajdujące oparcia w przepisach prawa i zawartej umowie. Pozwany wyjaśnił, że przedmiotowy kredyt został udzielony w kwocie 136 839,00 CHF na podstawie umowy kredytu hipotecznego denominowanego na finansowanie inwestycji powodów. Podniósł, że oprocentowanie kredytu zostało ustalone jako suma stopy bazowej i stałej marży Banku, która wynosiła 1,00 p.p. przy czym w dniu zawarcia umowy kredytowej oprocentowanie wynosiło 1,89% w stosunku rocznym (§11 ust. 2 umowy kredytowej). Pozwany wyjaśnił, że uruchomienie kredytu nastąpiło w złotych, przy czym kwoty transz zostały przeliczone z CHF na złote według kursu kupna dewiz obowiązującym u pozwanego w dniu uruchomienia kredytu (§ 1 ust. 4 umowy kredytowej). Zdaniem pozwanego brak jest podstaw, zarówno w obowiązujących przepisach prawa, jak i w umowie łączącej strony, do przyjęcia za uzasadnione, że mamy do czynienia z kredytem złotowym i oprocentowanym, według stawki właściwej dla franka szwajcarskiego. Pozwany podkreślił, że oprocentowanie kredytu zostało ustalone według zmiennej stopy stanowiącej sumę stopy bazowej (LIBOR 6 M) i stałej marży Banku, zaś spłata kredytu została ustalona w ratach kapitałowo-odsetkowych wyrażonych w CHF określonych w harmonogramie, przy czym miała następować w PLN. Przeliczenie spłacanych rat ze złotych na CHF następowało według kursu sprzedaży dewiz ogłaszanego przez pozwanego na dzień spłaty określony w umowie kredytu.

Pozwany podniósł, że ustawa z 29 lipca 2011 r. wprowadziła do ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. Prawo bankowe zmianę art. 69 ust.2 (obowiązującą od 26 sierpnia 2011 r.) poprzez dodanie pkt. 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Pozwany

podniósł, że wprowadzony nowelą przepis, dotyczy jedynie tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłaty zaś w odniesieniu do części kredytu, która została spłacona przed wejściem w życie przepisu, regulacje art. 69 ust. 2 pkt. 4a nie mają zastosowania. Bank podniósł, że w celu ograniczenia skutków skokowego wzrostu kursu CHF, pozwany od lutego 2015 r. zaproponował swoim Klientom kompleksowe rozwiązania, z których powodowie nie skorzystali. Pozwany podniósł, że w każdej chwili powodowie jako klienci pozwanego mogą dokonać bezprowizyjnego przewalutowania kredytu wg średniego kursu NBP lub dokonywać spłat bezpośrednio w walucie za pośrednictwem bezpłatnego rachunku technicznego przeznaczonego do spłaty kredytu. Możliwość spłaty zadłużenia bezpośrednio w CHF nie wiąże się z jakimikolwiek kosztami po stronie powodów związanymi z aneksowaniem wiążącej strony umowy i jest niezwłocznie realizowana przez pozwanego.

Pozwany zaprzeczył aby nie dopełnił obowiązków informacyjnych w zakresie ryzyka związanego z udzielonym powodom kredytem. Podniósł, że zakres obowiązków informacyjnych pozwanego względem powodów należy oceniać według przepisów obowiązujących w dacie zawarcia umowy kredytowej czyli dnia 07.10.2005r. a obowiązki te nakładała ustawa z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim. Pozwany wyjaśnił, że ustawa ta nie mogła być zastosowana w odniesieniu do przedmiotowej umowy, ponieważ ustawa ta nie mogła być stosowana do umów o kredyt konsumencki w wysokości przekraczającej 80 000,00 zł albo równowartości tej kwoty w innej walucie niż waluta polska. Nie może mieć także zastosowanie rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 28.12.2005 r. gdyż weszło w życie po zawarciu umowy i dotyczy instrumentów finansowych.

Pozwany zaprzeczył abuzywności wskazywanych zapisów denominacyjnych umowy (§ 1 ust. 4 umowy) wskazał, że zawarcie umowy kredytowej z powodami, zgodnie z ich wyborem i jak z okoliczności sprawy wynika odpowiadającej ich potrzebom i oczekiwaniom, nie może być potraktowane jako rażące naruszenie przez pozwanego interesów powodów. Wskazał, że dla wykazania abuzywności postanowień umowy nie jest wystarczające ustalenie nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy (sprzeczność z dobrymi obyczajami), lecz konieczne jest stwierdzenie prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi. Pozwany podniósł, że powodowie świadomie wybrali ofertę kredytu hipotecznego denominowanego do CHF. Zdaniem pozwanego powodowie nie wykazali w żaden sposób, aby zapisy zawarte w § 1 ust. 4 i 10 ust. 2 kształtowały ich prawa i obowiązki z sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażące naruszając ich interesy. Odnośnie klauzul przeliczeniowych wskazał, że orzecznictwo wskazuje, że samo zamieszczenie klauzuli jako takiej nie stanowi klauzuli niedozwolonej, a ewentualne zarzuty pojawiające w dorobku orzeczniczym koncentrują się na braku zamieszczenia w umowie mechanizmu wymiany waluty obcej którego znajomość przy zawarciu umowy umożliwiałaby oszacowanie ryzyka z nim związanego, co nie ma miejsca w niniejszej sprawie. Zdaniem pozwanego powodowie

nie wykazali, aby zastosowanie przez pozwanego kursów przeliczenia kredytu z CHF na złote (§ 1 ust. 4 umowy) ukształtowało ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Pozwany zarzucił sprzeczność w żądaniach pozwu przez domaganie się zmiany zasady spłaty kredytu aby spłaty zostały oparte o kurs z dnia wypłaty środków przy błędnym założeniu, że przyznany kredyt jest kredytem złotowym (odpowiedź na pozew – k. 111-117).

Na rozprawie w dniu 04 grudnia 2018 r. pełnomocnik pozwanego zakwestionował wyliczenia powodów, wskazując, że przedstawione wyliczenia bazują na kwocie 330 000 zł, zaś rzeczywiście wypłacone kwota w złotówkach była niższa niż 330 000 zł. Dodatkowo podniesiono zarzut przedawnienia roszczenia, wskazując, że kredyt został udzielony w 2005 roku zaś powództwo wniesiono w 2017 r.

W piśmie z dnia 18 grudnia 2018 r. Powodowie rozwinęli, że brak ustalenia w umowie kwoty kredytu podlegającej wypłacie jest sprzeczny z definicją umowy kredytu z art. 69 ust. 1 prawa bankowego. Ustalenie kwoty kredytu podlegającej wypłacie jest elementem koniecznym umowy kredytu, którego brak wiąże się z nieważnością bezwzględna umowy. Powodowie podkreślili, że z umowy wynikała jedynie kwota w walucie denominacji, która przed wypłatą w złotówkach miała być przeliczona przez bliżej nieokreślone kursy walut. Powodowie dopiero z odpowiedzi na pozew byli w stanie ustalić, że pozwany wypłacił na konto sprzedającego kredytowaną nieruchomość kwotę 329 372,53 zł. Powodowie wskazali, że przedmiotowa Umowa jest umową kredytu złotówkowego, w której kwota kredytu miała zostać ustalona jednostronnie przez pozwanego bank już po zawarciu umowy. Z umowy wynikało bowiem, że pozwany bank był zobowiązany do wypłaty bliżej nieokreślonych kwot w PLN, nie będąc przy tym zobowiązanym do wypłaty kwot w CHF.

Ponownie podkreślili, że kredyt denominowany do waluty obcej jest kredytem złotówkowym, a element walutowy jest akcesoryjny, wpływający jedynie na ustalenie wysokości świadczeń stron. Przeciwnie stanowisko byłoby zasadne tylko wtedy, gdyby strony były zobowiązane do świadczenia w CHF. Tymczasem w przedmiotowej sprawie ani kredytodawca ani kredytobiorcy nie byli i nie są zobowiązani do świadczeń w CHF. (k. 244-258).

W piśmie z dnia 18 grudnia 2018 r. pozwany podtrzymał swoje stanowisko. Pozwany podkreślił, że kwota kredytu została ustalona na 136 839,00 CHF oraz suma transz kredytu uruchomionych w CHF jest równa kwocie 136 839,00 CHF, a wolą stron było zawarcie umowy kredytu denominowanego. Całokształt postanowień umowy kredytu w sposób nie budzący wątpliwości wskazuje na to, że jest to kredyt denominowany. Definicja kredytu denominowanego została zawarta w § 2 pkt 11 Regulaminu udzielania przez Bank Ochrony Środowiska S.A. kredytów hipotecznych dla osób fizycznych. W świetle tej definicji kredyt denominowany jest kredytem udzielanym w walucie wymiennej. W świetle powyższego w

ocenie pozwanego, bank zobowiązał się do oddania powodom kredytu w kwocie 136 839,00 CHF a powodowie zobowiązali się do zwrotu nominalnie tej kwoty wraz z odsetkami.

Pozwany Bank wskazał, że strona powodowa korzystała i nadal korzysta z niższego oprocentowania z uwagi na wysokość stóp procentowych przewidzianych dla CHF, które początkowo wynosiło 1,89% obecnie wynosi 0,34, stawka LIBOR 6M (-0,66) plus marża Banku 1%. Pozwany wyjaśnił, że kwoty i terminy spłat kredytu zostały określone w harmonogramie spłat, który stanowi integralną część umowy kredytowej. Z harmonogramu spłaty jednoznacznie wynika, że kredyt w kwocie 136 839,00 CHF został rozłożony na miesięczne raty określone w CHF. Sama zaś spłata tych rat miała następować w złotych, przy czym kwoty wpłacane w złotych miały zostać przeliczane na CHF. Pozwany wskazał, że z umówionych zasad kredytu wynika, że został on udzielony w CHF i jest wypłacany jest zgodnie z dyspozycją klientów w PLN. (§ 1 ust. 1) i przeliczany jest zgodnie z umową (§ 1 ust. 4). Bank oddał do dyspozycji 136 839,00 CHF zaś spłata zgodnie w wolą i treścią umowy następowała w PLN. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia w części obejmującej okres poprzedzający 10 lat przed dniem wniesienia powództwa tj. za okres od dnia 15 listopada 2005 r. do dnia 13 grudnia 2007 r. (k. 279).

Do zamknięcia rozprawy stanowiska stron nie zmieniły się.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 07 października 2005 r. we Włocławku pomiędzy
a Bankiem Ochrony Środowiska S.A. w Warszawie została zawarta umowa kredytu hipotecznego denominowanego na finansowanie inwestycji prowadzonej przez inwestora zastępczego. Przedmiotem umowy było udzielenie powodom jako kredytobiorcom kredytu hipotecznego denominowanego do waluty obcej. Kwota i waluta kredytu zostały ustalone na 136.839,00 CHF (§ 1 ust.1 umowy). Strony ustaliły, że powyższa kwota wyrażona w CHF stanowi kwotę w oparciu o którą obliczona będzie kwota kredytu wyrażona w złotych przy uruchomieniu kredytu oraz przy spłacie rat kapitału i odsetek (§ 1 ust.3).

Uruchomienie kredytu następuje w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu na CHF po kursie kupna dewiz obowiązującym w Banku w dniu uruchomienia kredytu (§ 1 ust.4 Umowy, § 33 Regulaminu).

W przypadku wzrostu kursu CHF w okresie między dniem zawarcia umowy a dniem uruchomienia kredytu Bank może obniżyć kwotę kredytu wyrażoną w CHF w takim stopniu, aby nie przekraczała 100% wartości przedmiotu kredytowania. Zmiana kwoty kredytu w związku ze zmianą kursu nie wymagała zawarcia aneksu do umowy (§ 1 ust. 5 Umowy).

Kredytobiorca zobowiązał się dokonywać spłaty rat kredytu w złotych, według kursu sprzedaży ogłaszanego przez Bank na dzień spłaty określony w niniejszej umowie, w terminach i kwotach określonych w harmonogramie (§ 10 ust. 1 i 2 umowy). W regulaminie określono, że spłata kredytu w złotych następuje w ratach określonych w walucie bazowej kredytu po ustalonym w Tabeli kursie sprzedaży dewiz (§ 34 Regulaminu).

Bank udzielił kredytu na okres od dnia 07 października 2005 r. do dnia 06 października 2035 r, z terminem spłaty 06 października 2035 r. (§ 3 ust. 1i2 Umowy).

Kredyt oprocentowany został według zmiennej stopy procentowej. Oprocentowanie kredytu zostało ustalone jako suma stopy bazowej i stałej marży Banku, która wynosiła 1,00 p.p. przy czym w dniu zawarcia umowy kredytowej oprocentowanie wynosiło 1,89% w stosunku rocznym (§11 ust. 2 umowy kredytowej). Kredyt oprocentowany jest według stopy procentowej dla depozytów 6-miesięcznych stawką LIBOR powiększoną o stałą marżę Banku (§27 regulaminu). Dla ustalenia stopy procentowej na okresy 6-cio miesięczne jako stopę bazową przyjmuje się odpowiednio stawkę LIBOR 6M notowaną na 2 dni robocze przed zakończeniem poprzedniego okresu (§ 11 ust.3).

Zgodnie z § 5 ust. 3 umowy wypłata kredytu nastąpiła w transzach:

- kwota 16.000,00 PLN w terminie do 15.10.2005r.
- kwota 42.000,00 PLN w terminie do 15.11.2005r.
- kwota 42.000,00 PLN w terminie do 15.12,2005r.
- kwota 42.000,00 PLN w terminie do 15.01.2006r.
- kwota 42.000,00 PLN w terminie do 15.02.2006r.
- kwota 42.000,00 PLN w terminie do 15.03.2006r.
- kwota 42.000,00 PLN w terminie do 15.04.2006r,
- kwota 42.000,00 PLN w terminie do 15.05.2006r.
- kwota 20.000,00 PLN w terminie do 15.06.2006r.

Zgodnie z § 14 ust. 1 umowy zabezpieczenia prawne kredytu stanowiły weksel in blanco wystawiony przez Kredytobiorców oraz hipoteki kaucyjne do kwot:

- 181.100,00 PLN ustanowiona na lokalu nr 11,
- 113.000,00 PLN ustanowiona na lokalu nr 12,
- 233.500,00 PLN ustanowiona na lokalu nr 13,

Integralną częścią umowy stanowi harmonogram spłat (§10 ust. 1) taryfa opłat i prowizji (§27 ust. 1) oraz Regulamin udzielania przez Bank Ochrony Środowiska S.A. kredytów hipotecznych dla osób fizycznych (§ 27 ust. 1) .

Dowód: umowa kredytu hipotecznego nr

- k. 26-35, Regulamin udzielania przez Bank

Ochrony Środowiska SA kredytów hipotecznych dla osób fizycznych – 118-127.

Kredyt kredytobiorcy przeznaczyl na finansowanie zakupu trzech lokali mieszkalnych nr 11, 12 i 13 w o łącznej powierzchni 128,90 m2, których cena wynosi 330.000,00 zł (§ 2 ust. 1 Umowy).

Dowód: umowa kredytu hipotecznego nr - k. 26-35, przedwstępna umowa sprzedaży lokalu mieszkalnego numer 11,12,13 k. 130-132

W § 6 umowy przewidziano, że uruchomienie kredytu nastąpi po:

1. Podpisaniu niniejszej umowy,
2. Ustanowieniu prawnych zabezpieczeń spłaty kredytu (hipotek),
3. Wniesieniu prowizji przygotowawczej oraz opłaty za inspekcję 100 zł,
4. Złożeniu przez kredytobiorcę dyspozycji przelewu środków z kredytu,
5. Opłaceniu składki z tytułu ustanowienia zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia kredytu, za pierwszy okres ubezpieczenia,
6. Opłaceniu składki z tytułu z tytułu ubezpieczenia braku wkładu własnego za okres do 06.10.2010 r.

Zgodnie z § 9 ust.1 kredytobiorcy służy prawo odstąpienia od umowy, jeżeli bank nie udostępni środków z tytułu kredytu w terminie 3 dni od dnia spełnienia przez kredytobiorcę warunków określonych w niniejszej umowie.

W regulaminie w § 15 wskazano, że bank uzależnia udzielenie kredytu od:

1. Przedstawienia dokumentów potwierdzających stan prawny nieruchomości,
2. Przedstawienia dokumentów potwierdzających, że inwestycja zostanie doprowadzona do etapu pozwalającego na przekazanie lokalu / domu do użytkowania,
3. Przedstawienia dokumentów potwierdzających, że suma wnioskowanej kwoty kredytu i wkładu własnego pozwoli na zakończenie inwestycji,
4. Przedłożenia określonych przez bank dokumentów i udzielenia informacji niezbędnych do dokonania oceny ryzyka kredytowego,
5. Posiadania, w ocenie banku, zdolności kredytowej,
6. Zaakceptowania przez bank prawnego zabezpieczenia spłaty kredytu.

Nadto w § 15 ust. 2 przewidziano, że spełnienie przez wnioskodawcę wszystkich warunków określonych w ust. 1 nie zobowiązuje banku do udzielenia kredytu.

Dowód: umowa kredytu hipotecznego nr - k. 26-35, Regulamin udzielania przez Bank Ochrony Środowiska SA kredytów hipotecznych dla osób fizycznych – 118-127.

Kredyt został uruchomiony ostatecznie w wysokości 329 372,53 zł. W okresie od 15 listopada 2005 roku do 15 maja 2017 roku łączna kwota spłat dokonana przez powodów wyniosła 219 305,33 zł.

Okoliczności bezsporne (w tym protokół rozprawy k. 306), nadto dowód w postaci zaświadczenia k. 133-136

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie wyżej powołanych dokumentów złożonych przez strony postępowania. Nie były one kwestionowane w toku procesu, a sąd nie znalazł podstaw, aby czynić to z urzędu. Dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy kluczowe znaczenie miała zawarta umowa kredytowa i dołączony do niej regulamin udzielania kredytów hipotecznych dla osób fizycznych. Oba dokumenty nie były kwestionowane przez strony i wobec powyższego Sąd uznał je za w pełni wiarygodne, czyniąc z nich podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Sąd oddalił również wniosek powodów o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Powodowie precyzując tezę na jaką wnioskowano o dowód z opinii biegłego zmierzali do wykazania wysokości zobowiązania z pominięciem klauzul denominacji walutowej zawartych w 1 ust. 4 oraz § 10 ust. 2 umowy przy zachowaniu oprocentowania opartego na stawce LIBOR i przy założeniu, że kredyt został wypłacony w wysokości 329 372,53 zł oraz w konsekwencji do ustalenia wysokości różnicy pomiędzy wysokością wpłat faktycznie dokonanych przez powodów a wpłatami, które są należne przy założeniu, że umowa nie zawierała denominacji walutowej. Z uwagi na to, że sąd doszedł do przekonania, że zawarta przez strony umowa kredytu była nieważna z przyczyn omówionych w dalszej części uzasadnienia, przeprowadzenie tego dowodu było zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy i doprowadziłoby wyłącznie do przedłużenia postępowania i wygenerowania dodatkowych kosztów.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie niemalże w całości.

W niniejszej sprawie powodowie domagali się zwrotu części kwot uiszczonych w wykonaniu umowy kredytu hipotecznego denominowanego z dnia 07 października 2005 r. zawartej z Bankiem Ochrony Środowiska Spółką Akcyjną z siedzibą w Warszawie. Powodowie przekonywali, że udzielony kredyt ma charakter kredytu złotowego, pomimo, że kwota kredytu została wyrażona w umowie we franku szwajcarskim. Powodowie kwestionowali ważność klauzul przeliczeniowych podnosząc, że wobec niewskazania w treści Umowy jej elementu koniecznego, tj. kwoty kredytu rozumianej zarówno jako kwota do wypłaty jak i kwota spłaty, klauzule przeliczenia walutowego są bezskuteczne. W dalszych pismach powodowie podnieśli, że brak ustalenia w umowie kwoty kredytu podlegającej wypłacie jest sprzeczny z definicją umowy kredytu z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, a ustalenie kwoty kredytu podlegającej wypłacie jest elementem koniecznym umowy kredytu, którego brak wiąże się z nieważnością bezwzględną umowy. Strona pozwana stała na

stanowisku, że łącząca strony umowa jest ważna, zawiera wszystkie wymagane przez przepisy prawa elementy. Kwota kredytu została ustalona na 136 839,00 CHF oraz suma transz kredytu uruchomionych w CHF jest równa kwocie 136 839,00 CHF, a wolą stron było zawarcie umowy kredytu denominowanego. Jednocześnie podkreślano, że powodowie nie wykazali w żaden sposób, aby zapisy zawarte w § 1 ust. 4 i 10 ust. 2 kształtowały ich prawa i obowiązki z sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

W pierwszej kolejności, przed przystąpieniem do oceny postanowień umownych kwestionowanych przez stronę powodową pod kątem spełnienia przesłanek określonych w art. 385(1) k.c. Sąd miał obowiązek rozważyć czy łącząca strony umowa kredytu jest ważna, tj. czy jest zgodna z przepisami prawa, zasadami współżycia społecznego i nie zmierza do obejścia ustawy, a zatem czy nie zachodzą przesłanki określone w art. 58 k.c. Nie należy bowiem badać abuzywności zapisów łączącej strony umowy, w przypadku stwierdzenia jej nieważności (por. Uchwała Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 13 stycznia 2011 r. sygn. III CZP 119/10, Legalis Numer 284858). Co istotne, ważność danej czynności prawnej podlega ocenie według przepisów obowiązujących w chwili jej dokonania, zgodnie z wyrażoną w art. 3 k.c. zasadą niedziałania prawa wstecz, z uwzględnieniem okoliczności towarzyszących jej podjęciu.

W ocenie Sądu, łącząca strony umowa jest nieważna, z uwagi na sprzeczność z obowiązującymi przepisami prawa, pozostawanie w sprzeczności z naturą umowy kredytu i zasadami współżycia społecznego.

Zgodnie z art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo Bankowe w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje oraz warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Umowa kredytu jest więc umową nazwaną, regulowaną przepisami ustawy Prawo Bankowe. Cechą tej umowy jest jej jednostronnie kwalifikowany charakter – kredyt może być udzielony wyłącznie przez bank. Ma ona charakter odpłaty. Mimo wielu podobieństw stanowi odrębny od pożyczki stosunek prawny. Przemawia za tym nie tylko umiejscowienie i samodzielność regulacji, lecz także elementy istotne tej umowy, m.in. oddanie do dyspozycji

kredytobiorcy środków pieniężnych przez bank, a nie ich przeniesienie na własność pożyczkobiorcy. Istota kredytu polega na dostarczeniu przez bank określonej kwoty środków pieniężnych kredytobiorcy do jego dyspozycji, pod warunkiem jej późniejszego zwrotu wraz z wynagrodzeniem dla banku.

Brak uregulowania powyższych elementów w umowie kredytu powoduje jej sprzeczność z ustawą, której konsekwencją jest nieważność. Skutek ten nie dotyczy wyłącznie klauzul dotyczących prowizji, co do której ustawodawca wyraźnie określił, że powinna zostać wskazana w umowie tylko wtedy, gdy strony ją przewidziały. Brak jest podstaw do przyjęcia, że postanowienia art. 69 ust. 2 Prawa Bankowego (z wyjątkiem tych dotyczących prowizji) mają charakter względnie obowiązujący. Ustawodawca nie poddał określonych w tym przepisie elementów umowy kredytu woli stron, co uczynił w przypadku postanowień dotyczących prowizji. Oznacza to, że powołany powyżej przepis art. 69 ust. 2 Prawa Bankowego, z wyjątkiem zapisów odnoszących się do prowizji, ma charakter imperatywny, bezwzględnie obowiązujący. Naruszenie tego przepisu skutkuje więc nieważnością umowy.

Niezbędnym dla przesądzenia czy łącząca strony umowa jest ważna i zawiera wszystkie wymagane elementy przewidziane w przepisach art. 69 Prawa Bankowego, jest ustalenie czy umowa z dnia 17 października 2005 r. miała charakter złotowy czy walutowy. Powodowie podnosili, że był to kredyt złotówkowy, zaś pozwany Bank stał na stanowisku, że udzielony kredyt denominowany jest kredytem walutowym, w którym jedynie świadczenia stron miały być spełnione w walucie polskiej.

W treści umowy z dnia 17 października 2005 r. wynika, że zawarto umowę kredytu hipotecznego denominowanego. Nadto, w umowie wskazano, że kwota i waluta kredytu zostały ustalone na 136.839,00 CHF i, że powyższa kwota wyrażona w CHF stanowi kwotę w oparciu o którą obliczona będzie kwota kredytu wyrażona w złotych przy uruchomieniu kredytu oraz przy spłacie rat kapitału i odsetek. Na podstawie umowy uruchomienie kredytu nastąpiło w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu na CHF po kursie kupna dewiz obowiązującym w Banku w dniu uruchomienia kredytu. Kredytobiorcy zobowiązali się dokonywać spłaty rat kredytu w złotych, według kursu sprzedaży ogłaszanego przez Bank na dzień spłaty określony w niniejszej umowie, w terminach i kwotach określonych w harmonogramie.

Żaden przepis ustawy nie zawiera definicji kredytu denominowanego. Pierwszy raz ustawodawca posłużył się tym terminem w ustawie z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2011 nr 165 poz. 984) tzw. ustawie antyspreadowej wprowadzając przepis art. 69 ust. 4a w świetle którego w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, należy w treści umowy określić szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu

wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Treść powołanego przepisu nie zawiera więc definicji legalnej tego kredytu. Ustawodawca nie wskazał jednak, że jest to kredyt walutowy, lecz wyłącznie kredyt odniesiony do waluty obcej. W praktyce mianem kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego określa się kredyt, którego kwota wyrażona jest w CHF, wypłata następuje w złotych według określonego kursu waluty, a spłata także następuje w złotych w odniesieniu do rat wyrażonych w CHF stosownie do kursu tej waluty z dnia spłaty. Z kolei kredyt walutowy zwany inaczej kredytem dewizowym jest kredytem udzielonym, wypłaconym i rozliczanym w walucie innej niż obowiązująca w danym kraju.

Biorąc pod uwagę to, że istotą kredytu jest oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty pieniężnej, a po stronie kredytobiorcy zwrot wykorzystanego kredytu, należy przyjąć, że o rodzaju kredytu decyduje waluta, w której kredyt jest faktycznie wypłacony kredytobiorcy oraz w której kredytobiorca zobowiązany jest do jego spłaty. W realiach niniejszej sprawy, zarówno wypłata środków, jak i ich spłata, miała nastąpić i nastąpiła w złotych polskich. Umowa oraz regulamin nie przewidywały w tym zakresie, w dacie zawarcia umowy, żadnych odstępstw. Nie istniała możliwość wypłaty kredytu w CHF, co przesądza o tym, iż kredyt ten nie może być uznany za kredyt walutowy, którego istotą jest dostarczenie kredytobiorcy waluty obcej. Jediną walutą, która obowiązywała przy wpłacie i spłacie były złote polskie.

Umowny obowiązek kredytodawcy zgodnie z art. 69 ust. 1 Prawa Bankowego polega na oddaniu kredytobiorcy do dyspozycji kwoty środków pieniężnych czyli kwoty kredytu. Nie można więc przyjąć, że waluta kredytu i waluta świadczenia banku może być inna. Kwota kredytu określa bowiem jednocześnie świadczenie kredytodawcy. Oczywiście, pomimo powyższego, strony ustalając wysokość zobowiązania w jednej walucie mogą odnosić jego wysokość do innej waluty. Jednakże zastosowanie klauzuli waloryzacyjnej przy określeniu kwoty kredytu nie prowadzi do odmiennego ustalenia waluty kredytu i waluty w której jest on wypłacony.

Skoro strony ustaliły, że jedyną walutą w której może nastąpić wypłata i spłata środków jest polski złoty, nie ma podstaw by przyjmować, że łącząca strony umowa kredytu ma charakter walutowy.

Za złotowym charakterem kredytu przemawia dodatkowo okoliczność, iż zgodnie z § 14 łączącej umowy – prawnym zabezpieczeniem spłaty kredytu stanowiła hipoteka kaucyjna ustanowiona do kwot wyrażonych w złotych na określonych w umowie lokalach. Zgodnie z art. 68 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (Dz.U. Nr 19, poz. 147 z późn. zm.) w brzmieniu z daty zawarcia umowy - hipoteka zabezpiecza jedynie wierzytelności pieniężne i może być wyrażona tylko w oznaczonej sumie pieniężnej. Jeżeli

wierzytelność zgodnie z prawem została wyrażona w innym pieniądzu niż pieniądz polski, hipotekę wyraża się w tym innym pieniądzu. Suma hipoteki ujawniona w księdze wieczystej obciążanej nieruchomości wymaga wskazania jej waluty. Powyższe oznacza, że sumę hipoteki wyraża się w tej samej walucie co zabezpieczona wierzytelność. Jeżeli zabezpieczona wierzytelność wyrażona została w walucie obcej – hipoteka musiałaby zostać wyrażona w tej samej walucie. Podkreślenia wymaga, że w stanie prawnym obowiązującym przed 20.2.2011 r. obowiązywała bezwzględnie reguła tożsamości waluty wierzytelności i waluty hipoteki. Została ona złagodzona nieobowiązującą już ustawą z 26.6.2009 r. o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 131, poz. 1075). Od 20.2.2011 r. nie ma bowiem wymogu, aby waluta hipoteki musiała być wyrażona w tej samej walucie co zabezpieczona wierzytelność. Strony mogą w umowie ustanawiającej hipotekę oraz analogicznie, gdy powstaje ona w drodze jednostronnej czynności prawnej, postanowić, że suma hipoteki będzie wyrażona w innej walucie niż waluta wierzytelności hipotecznej (art. 68 ust. 3 KWU); por. J. Pisuliński, w: System PrPryw, t. 4, 2012, s. 582; H. Ciepla, w: H. Ciepla, E. Bałan-Gonciarz, Ustawa, s. 101; T. Czech, Księgi, s. 775). Jednakże w dacie zawarcia umowy, tj. w dniu 07 października 2005 roku jeżeli strony postanowiły, że zabezpieczeniem spłaty kredytu będzie hipoteka kaucyjna ustanowiona do kwot wyrażonych w złotych na określonych w umowie lokalach, to nie budzi wątpliwości, że udzielony kredyt hipoteczny musiał również być wyrażony w złotych.

O złotowym charakterze kredytu świadczy także ówczesne brzmienie (w dacie zawarcia umowy) art. 358 § 1 k.c., który przewidywał, że z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Wyjątki od tej zasady określały przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku Prawo Dewizowe, w tym art. 3 ust 3, w świetle którego ograniczeń obrotu dewizowego przewidzianych ustawą nie stosuje się do obrotu dokonywanego z udziałem banków lub innych podmiotów mających siedzibę w kraju, w zakresie działalności podlegającej nadzorom: bankowemu, ubezpieczeniowemu, emerytalnemu lub nad rynkiem kapitałowym, sprawowanym na podstawie odrębnych przepisów, prowadzonej przez te podmioty na rachunek własny lub rachunek osób trzecich uprawnionych na podstawie ustawy lub zezwolenia dewizowego do dokonania obrotu dewizowego podlegającego tym ograniczeniom. W świetle zaś art. 2 pkt 16 i 18 powołanej ustawy w brzmieniu obowiązującym w chwili zawarcia umowy przez strony obrotem dewizowym jest obrót dewizowy z zagranicą oraz obrót wartościami dewizowymi w kraju. Obrotem wartościami dewizowymi w kraju jest zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w

kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. W ramach łączącej strony umowy kredytu denominowanego nie dochodziło do przeniesienia własności wartości dewizowych. Po pierwsze kredyt został wypłacony w PLN. Ponadto z samej istoty kredytu wynika, że w ramach jej wykonania nie dochodzi do przeniesienia własności środków pieniężnych, co odróżnia ją od umowy pożyczki. Poza tym, w ramach umowy z dnia 07 października 2005 roku nie dochodziło do rozliczeń pomiędzy stronami w walucie obcej. Wypłata i spłata kredytu następowała w PLN. Czynność ustalenia wysokości należności stron w odniesieniu do aktualnego kursu dewiz była czynnością o charakterze technicznym, która odbywała się poza umową.

Mając na uwadze powyższe, należało przyjąć, że strony umówiły się na zawarcie umowy kredytu złotowego, w którym frank szwajcarski stanowił miernik wartości i służył do określenia wysokości kwot do których wypłaty bądź spłaty były zobowiązane strony. Skoro strony zawarły umowę kredytu złotowego, Sąd wskazuje, że w umowie nie określono elementu koniecznego dla ważności umowy kredytowej, tj. nie określono kwoty i waluty kredytu. Umowa kredytu hipotecznego z dnia 07 października 2005 r. nie zawiera kwoty kredytu wyrażonej w złotych.

Sąd miał na względzie, że zgodnie z art. 358(1) § 2 k.c. strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Przepis ten zezwala na określenie obowiązku umownego przy użyciu tzw. klauzul waloryzacyjnych poprzez które strony oznaczają wysokość świadczenia w zobowiązaniu pieniężnym (sumy pieniężnej, którą dłużnik ma zapłacić wierzycielowi) w sposób pośredni. Z uwagi jednak na to, że kwota i waluta kredytu musi być w umowie ściśle oznaczona, nie można przyjąć, że doszło do ustalenia kwoty kredytu stosownie do treści art. 358(1) § 2 k.c. W regulaminie kredytu strony określiły, że powodom zostanie wypłacony kredyt w złotych polskich, który będzie odpowiadał kwocie określonej w umowie we franku szwajcarskim według kursu kupna dewiz obowiązującym w pozwanym banku w dniu uruchomienia kredytu. Jednak należy zwrócić uwagę, że dzień uruchomienia kredytu nie został ściśle określony, a co więcej, pomimo spełnienia przez kredytobiorców wymogów co do uruchomienia kredytu, bank zastrzegał sobie prawo do odmowy uruchomienia środków. W umowie wskazano jedynie na konieczność podpisania umowy, ustanowienia prawnych zabezpieczeń spłaty kredytu (hipotek), wniesienia prowizji przygotowawczej oraz opłaty za inspekcję 100 zł, złożenia przez kredytobiorcę dyspozycji przelewu środków z kredytu, opłacenia składki z tytułu ustanowienia zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia kredytu, opłacenia składki z tytułu ubezpieczenia braku wkładu własnego za okres do 06.10.2010 r. W regulaminie w § 15 wskazano, że bank uzależnia udzielenie kredytu od: przedstawienia dokumentów potwierdzających stan prawny nieruchomości, przedstawienia

dokumentów potwierdzających, że inwestycja zostanie doprowadzona do etapu pozwalającego na przekazanie lokalu / domu do użytkowania, przedstawienia dokumentów potwierdzających, że suma wnioskowanej kwoty kredytu i wkładu własnego pozwoli na zakończenie inwestycji, przedłożenia określonych przez bank dokumentów i udzielenia informacji niezbędnych do dokonania oceny ryzyka kredytowego, posiadania, w ocenie banku, zdolności kredytowej, zaakceptowania przez bank prawnego zabezpieczenia spłaty kredytu. W § 15 ust. 2 przewidziano, że spełnienie przez wnioskodawcę wszystkich warunków określonych w ust. 1 nie zobowiązuje banku do udzielenia kredytu. A zgodnie z § 9 ust.1 kredytobiorcy służy prawo odstąpienia od umowy, jeżeli bank nie udostępni środków z tytułu kredytu w terminie 3 dni od dnia spełnienia przez kredytobiorcę warunków określonych w niniejszej umowie.

Na podstawie przywołanych postanowień nie da się ustalić konkretnego dnia, dla którego obowiązujący w pozwanym banku kurs kupna dewiz będzie właściwy do ustalenia świadczenia, do którego spełnienia zobowiązany był kredytodawca. Ustalenie kwoty kredytu zostało więc powiązane ze zdarzeniami, które miały mieć miejsce już po zawarciu umowy i których dokładny termin nie został ustalony. Nadto, pomimo ich spełnienia, bank zastrzegł sobie prawo zaniechania wykonania umowy i uruchomienia środków.

Dodatkowo przeciwko uznaniu, że kwota kredytu została ściśle oznaczona w umowie przemawia brzmienie klauzuli waloryzacyjnej. Zgodnie z jej treścią wypłata kredytu miała następować przy zastosowaniu kursu kupna dewiz obowiązującego w banku w dniu uruchomienia kredytu. Umowa nie określa przy tym żadnych szczegółów dotyczących tego kursu, z jakich elementów się składa, w jaki sposób jest ustalany i przy użyciu jakich kryteriów, a także czy są jakieś formalne ograniczenia w kształtowaniu tego kursu przez bank. To kredytodawcy przyznano prawo do jednostronnego kształtowania tego kursu, nie przewidując granic takiego uprawnienia. To bank zatem ustalał ostateczną kwotę kredytu przeznaczoną do wypłaty. Nadto, nawet pomijając kwestie powyżej opisane, a dotyczące klauzuli waloryzacyjnej, na uwagę zasługuje także zapis § 1 ust. 5 umowy, który przewidywał, że w przypadku wzrostu kursu CHF w okresie między dniem zawarcia umowy a dniem uruchomienia kredytu Bank może obniżyć kwotę kredytu wyrażoną w CHF w takim stopniu, aby nie przekraczała 100% wartości przedmiotu kredytowania. Zmiana kwoty kredytu w związku ze zmianą kursu nie wymagała zawarcia aneksu do umowy.

Przy takiej konstrukcji umowy i określenia kwoty kredytu kredytobiorca nie był w stanie ustalić jakiego świadczenia mógłby się domagać od kredytodawcy w przypadku braku wypłaty kredytu przez bank. W związku z tym nawet dopuszczając możliwość określenia kwoty kredytu przy użyciu klauzuli waloryzacyjnej nie można przyjąć, że kwota kredytu została ściśle oznaczona w umowie. W przypadku kredytu złotówkowego wprowadzenie klauzuli waloryzacji do umowy powinno polegać na tym, że w umowie zostanie wskazane, że

kwotą kredytu jest kwota złotych polskich odpowiadająca określonej kwocie franków szwajcarskich według ściśle określonego kursu z konkretnego dnia.

W niniejszej sprawie w sposób dobitny wykazane zostało, że kwota którą faktycznie otrzymali powodowie nie była znana w chwili podpisania umowy, nie było też możliwym jej wyliczenie, albowiem zarówno data uruchomienia kredytu, jak i kurs po którym następowało przeliczenie środków były uzależnione od jednostronnej decyzji pozwanego banku. Dopiero w toku postępowania, po zajęciu przez pozwanego stanowiska, powodowie uzyskali informację, że nie otrzymali, jak pierwotnie myśleli, 330 000 zł, a 329 372,53 zł.

W związku z powyższym należało uznać, że zawarta przez strony umowa kredytu z dnia 07 października 2005 roku jest sprzeczna z art. 69 ust. 1 i 69 ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo Bankowe, a zatem w świetle art. 58 k.c. jest nieważną czynnością prawną.

Zawarta przez strony umowa kredytu budowlanego z dnia 16 lipca 2007 roku jest nieważna także z tego powodu, że narusza zasadę swobody umów, pozostając w sprzeczności z naturą umowy kredytu i zasadami współżycia społecznego. Należy po raz kolejny zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 69 ust. 1 Prawa Bankowego obowiązkiem kredytodawcy jest oddanie kredytobiorcy do dyspozycji kwoty środków pieniężnych na oznaczony cel, zaś obowiązkiem kredytobiorcy jest zwrot kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami oraz zapłata prowizji na rzecz banku. Konstrukcja umowy łączącej strony była następująca: uruchomienie kredytu następuje w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu na CHF po kursie kupna dewiz obowiązującym w Banku w dniu uruchomienia kredytu, a spłaty rat kredytu następowały w złotych, według kursu sprzedaży dewiz ogłaszanego przez Bank na dzień spłaty określony w niniejszej umowie. Kredytobiorcy na takiej podstawie nigdy nie spłacają nominalnej wartości kredytu z uwagi na różnice kursowe oraz zastosowany mechanizm spreadu walutowego (różnic pomiędzy kursem kupna a kursem sprzedaży). Konstrukcja kredytu denominowanego nie jest więc zgodna z naturą kredytu, którego istota polega na tym, że bank dostarcza kredytobiorcy określoną kwotę pieniężną, a kredytobiorca jest zobowiązany do jej zwrotu. Wynagrodzenie za korzystanie z pieniędzy banku stanowią odsetki, zaś wynagrodzenie za udzielenie kredytu stanowi prowizja banku. Uzyskiwanie przez bank korzyści kosztem konsumenta w oparciu o mechanizm spreadu jest nie do pogodzenia z naturą umowy kredytu. Ponadto ukształtowanie w takich okolicznościach umowy w ten sposób, że jednej silniejszej stronie stosunku prawnego zastrzega się prawo do kształtowania wysokości świadczeń drugiej, słabszej strony kontraktu należy uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. W umowie zawartej przez strony polega ono na samodzielnym ustaleniu przez bank kursów dewiz, które będą stanowiły podstawę do ustalenia wysokości świadczeń stron. Postanowienia łączącej strony umowy nie określają przy tym jasnych zasad, zgodnie z którymi ma następować ustalenie tych kursów. Nie wskazują jakie elementy obejmuje kwota,

na którą składa się ustalony kurs i z czego ona wynika. Ponadto uprawnienie banku do określania kursu nie jest formalnie niczym ograniczone. Bank może wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży dewiz, wpływając tym samym na wysokość kredytu i wysokość ratalnej spłaty, generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu. Powodowie nie mieli wpływu na wybór dnia pobrania kredytu, nie mogą też dowolnie wybierać dnia spłaty raty kredytowej. To oznacza, że wpływ konsumenta na to, według jakiego kursu otrzyma kredyt i wg jakiego kursu będzie go spłacać, jest znikomy. Co innego po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i dla chwili spłaty. Pozwany bank pozostaje jedynym podmiotem kształtującym po zawarciu umowy istotne jej elementy, jakimi są: wysokość kredytu wypłaconego kredytobiorcy i wysokość raty. Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego powoduje znaczne zachwianie równowagi kontraktowej stron, które nie znajduje żadnego uzasadnienia.

Na marginesie, nawet gdyby uznać, że umowa kredytu denominowanego zawarta przez strony stanowiła umowę kredytu walutowego (a nie złotowego) i kwota kredytu została w niej określona, umowa w dalszym ciągu byłaby nieważna z uwagi na naruszenie zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy. Jak już powyżej wskazano, zgodnie z treścią art. 358 § 1 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Wyjątki od tej zasady określały przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku Prawo Dewizowe. W niniejszej sprawie nie dochodziło między stronami do obrotu dewizami, zatem zobowiązanie w umowie z dnia 07 października 2005 roku nie mogło zostać wyrażone w walucie.

Stwierdzenie nieważności całej kwestionowanej umowy czyniło bezprzedmiotowym rozważania dotyczące pozostałych zgłoszonych w sprawie zarzutów, w tym dotyczących abuzywności postanowień zawartych w umowie.

Wobec stwierdzenia, że zawarta przez strony umowa była nieważna, wszystkie raty uiszczone przez powodów w kwocie 219 305,33 złotych stanowiły nienależne świadczenie w rozumieniu art. 410 k.c. W świetle § 2 tego przepisu świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Zgodnie zaś z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten ma zgodnie z art. 410 § 1 k.c. zastosowanie do świadczenia nienależnego. W przedmiotowej

sprawie powodowie domagali się zwrotu jedynie części uiszczonych rat tj. kwoty 52 370,43 złotych, w związku z tym sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów powyższą kwotę.

Co do zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwanego w części poprzedzającej 10 lat przed wytoczeniem powództwa czyli za okres od 15 listopada 2005 r do 13 grudnia 2007 r., jakkolwiek zarzut zasadny, nie miał wpływu na rozstrzygnięcie. Do przedawnienia roszczeń z tytułu nienależnego świadczenia ma zastosowanie ogólny termin przedawnienia roszczeń określony w art. 118 k.c. Początek biegu tego terminu ustalany jest zgodnie z art. 120 § 1 zd. 2 k.c., tj. rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. W niniejszej sprawie jest to chwila przypadająca niezwłocznie po powstaniu uprawnienia do zwrotu. Czasookres objęty żądaniem pozwu to 15 listopada 2005 roku do 15 maja 2017 roku. Przyjmując, że część roszczenia powodów jest przedawniona, to i tak od 14 grudnia 2007 roku do 15 maja 2017 powodowie świadczyli na rzecz banku powyżej 180 000 zł, a dochodzone w niniejszym postępowaniu roszczenie opiewało jedynie na kwotę 52 370,43 zł. Zatem zarzut przedawnienia nie wpłynął na wysokość zasądzonej kwoty.

Odsetki zasądzono zgodnie z żądaniem pozwu. Należy wskazać, że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Jego wymagalność zależy zatem od wezwania wzbogaconego do zwrotu nienależnego świadczenia zgodnie z art. 455 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W przedmiotowej sprawie powodowie wezwali pozwanego bank do zapłaty kwoty 52 370,43 zł w piśmie z dnia 28.09.2017 r. – doręczonym pozwanemu 04.10.2017 r.(k. 52-56). W wezwaniu oznaczono termin 14 dni na spełnienie świadczenia. W związku z tym należało przyjąć, że pozwany pozostaje w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia od dnia 19.10.2017 roku. Stosownie do treści art. 481 § 1 k.c. od tej daty powodom należą się odsetki za opóźnienie od zasądzonego świadczenia.

Powództwo podlegało oddaleniu w niewielkim zakresie – odnośnie żądania solidarnego zasądzenia świadczenia na rzecz powodów. Należy podkreślić, że o solidarnym charakterze zobowiązania decyduje formalne ustanowienie solidarności i w tym zakresie nie wystarczy występowanie wspólnego celu zobowiązania. Ustawodawca w przepisie art. 369 k.c. wyraził to precyzyjnie, wskazując, że zobowiązanie jest solidarne, jeżeli to wynika z ustawy lub z czynności prawnej. Przytoczona zasada odnosi się zarówno do biernej solidarności dłużników, jak też solidarności czynnej wierzycieli. Solidarność wierzycieli może wynikać zatem jedynie z przepisu ustawy lub z czynności prawnej. De lege lata brak przepisów statuujących czynną solidarność wierzycieli; obecnie solidarność taka nie występuje ex lege w żadnym stosunku zobowiązaniowym. Solidarność wierzycieli występuje zatem jedynie w konkretnych stosunkach zobowiązaniowych, gdy została ustanowiona w

drodze czynności prawnej stron. Zasadniczo źródłem solidarności czynnej wierzycieli jest umowa. Zastrzeżenia solidarności można dokonać zarówno w umowie stanowiącej pierwotne źródło nawiązanego stosunku zobowiązaniowego, jak też w późniejszej umowie uzupełniającej, wprowadzającej korektę w postaci powiązania wierzycieli węzłem solidarności. Umownego zastrzeżenia solidarności dokonują strony stosunku zobowiązaniowego, nie mogą zaś nawiązać skutecznie względem dłużnika węzła solidarności występujący w tym stosunku sami wierzyciele (por. Edward Gniewek Monitor Prawniczy, 3/2009 Moduł: prawo cywilne). Nadto, co istotne, solidarności nie można domniemywać, a jej źródłem może być wyłącznie przepis ustawy lub zastrzeżenie umowne (vide: wyrok SN z dnia 22 czerwca 1998 r., I CKN 757/97). W realiach niniejszej sprawy po stronie wierzycieli nie zachodziła solidarność, zatem w tym zakresie powództwo podlegało oddaleniu o czym orzeczono w pkt. II sentencji.

W punkcie III. sentencji Sąd ustalił, iż koszty procesu w całości obciążają stronę pozwaną, kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania (art. 98 k.p.c.), albowiem strona pozwana jest stroną przegrywającą sprawę w całości. Na zasądzone koszty złożyło się: 5 400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (§ 2 pkt. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych Dz. U. (Dz. U. z 2015 r. poz. 507, z późn. zm), 17 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 1 000 zł tytułem zwrotu opłaty od pozwu.

W związku z powyższym orzeczono jak w sentencji.

Z:

Odpis wyroku z uzasadnieniem proszę doręczyć pełnomocnikowi powodów.